

Sygn. akt **VI RCa 238/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:**

**Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert (spr.)**

**Sędziowie: SO Aneta Szwedowska**

**SR del. do SO Marek Maculewicz**

**Protokolant:** sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. A.**

przeciwko **K. A.**

**o alimenty**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 3 lipca 2014 roku

sygn. akt III RC 79/14

I. Zmienia zaskarżone orzeczenie w punkcie I w ten sposób, że zasądzone tam alimenty obniża do kwoty po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, poczynając od 1 września 2014 roku.

II. Zmienia zaskarżone orzeczenie w punkcie IV w ten sposób, że ustaloną tam kwotę obniża do kwoty 260 złotych.

III. Odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt VI RCa 238/14

## UZASADNIENIE

Powódka I. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego K. A. kwoty po 2500 złotych miesięcznie tytułem alimentów, płatnych do dnia 10 każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, poczynając od sierpnia 2013 roku.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozostawała z pozwanym w związku małżeńskim, który został rozwiązany przez rozwód z winy pozwanego. Podała, że w wyroku rozwodowym nie orzekano o alimentach, zaś od czasu rozwodu istotnie pogorszyła się jej sytuacja materialna. Z dniem 31 marca 2013 roku rozwiązano z nią umowę o pracę, natomiast do końca lipca 2013 roku przebywała na zasilku chorobowym. Do 30 stycznia 2014 roku uznano ją za osobę bezrobotną z prawem do zasiłku w wysokości 568,50 złotych netto. Podała, że pomimo czynionych starań nie może znaleźć

zatrudnienia. Wskazała, że jej stałe opłaty wynoszą 974,55 złotych miesięcznie, a na zaspokojenie wszystkich swoich potrzeb potrzebuje kwoty 2544,55 złotych miesięcznie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Podał, że po rozwodzie pozostawił powódce do użytku jej i córek mieszkanie wchodzące w skład majątku wspólnego. Nadto jego miesięczne wynagrodzenie to kwota 5232,80 złotych netto. Podniósł, że uiszcza stałe opłaty związane z mieszkaniem po w kwocie po 580 złotych miesięcznie, a także spłaca kredyt za mieszkanie po 1200 złotych miesięcznie. Dodatkowo przekazuje alimenty na rzecz córek, łącznie 2000 złotych miesięcznie, przy czym po uiszczeniu tych opłat pozostaje mu kwota 1500 złotych miesięcznie, którą w całości wydatkuje na zaspokojenie swoich potrzeb związanych z wyżywieniem, utrzymaniem auta, zakupem leków. Jednocześnie podkreślił, że pozwana uzyskała zatrudnienie w ramach stażu oraz dysponuje atrakcyjną na rynku pracy wiedzą i doświadczeniem.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 roku w sprawie III RC 79/14 zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. A. alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie, natomiast w pozostałej części oddalił powództwo.

W uzasadnieniu podał, że powództwo jest zasadne jedynie częściowo. Podkreślił, że powódka obecnie znajduje się w sytuacji mniej korzystnej niż w chwili rozwodu, co spowodowane jest z utratą przez nią zatrudnienia. Sąd podał także, że niewątpliwym jest również, że w sytuacji gdyby powódka pozostawała nadal w związku małżeńskim jej sytuacja materialna byłaby lepsza. Podkreślono przy tym, że powódka wykorzystuje wszelkie dostępne jej możliwości, by uzyskać dochody, w szczególności podjęła staż wskazany przez Urząd Pracy oraz aktywnie poszukuje zatrudnienia. Obecnie dochód powódki to kwota około 900 złotych miesięcznie, zaś jej stałe wydatki kształtują się na poziomie około 870 złotych miesięcznie, przy czym w wydatkach tych nie partycypują córki stron, natomiast powódka bowiem obarczona jest wobec nich również obowiązkiem alimentacyjnym, choć nie został on sprecyzowany orzeczeniem. Pozwany natomiast osiąga miesięczne dochody w wysokości około 5500 złotych, łącznie z wynagrodzeniem za pracę i pracami zleconymi, zaś jego stałe wydatki to kwota około 3900 złotych, nie licząc kosztów utrzymania i eksploatacji samochodu. Powyższe, w ocenie Sądu pozwala na przyjęcie, że pozwany nie jest w stanie sprostać żądaniu powódki w zakresie wysokości alimentów. Zdaniem Sądu I instancji kwota 500 złotych będzie adekwatna zarówno do usprawiedliwionych potrzeb powódki, jak i realnych możliwości zarobkowych pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, żądając zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty po 300 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu podał, że opuszczając wspólne mieszkanie stron pozostawił je do wyłącznej dyspozycji powódki oraz wspólnych córek, a aktualnie nie jest w stanie dodatkowo płacić na rzecz powódki kwoty po 500 złotych miesięcznie. Podniósł, że obniżenie alimentów do kwoty po 300 złotych spowodowałoby, że strony dysponowałyby miesięcznie praktycznie identycznymi środkami, bo po około 1200 złotych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji, argumentując to trafnością rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Rejonowy. Podniosła, że obecnie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna i nie posiada prawa do zasiłku. Przed Sądem Okręgowym dodatkowo podała, że od 1 września 2014 roku jest ponownie na stażu i otrzymuje kwotę 1400 złotych miesięcznie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jest częściowo zasadna i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji wprawdzie prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie, jednakże na podstawie poczynionych ustaleń wyciągnął wnioski, których Sąd Okręgowy nie podziela w pełni. W ocenie tut. Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, przemawia za podjęciem dalej idącej decyzji od tej, która została zawarta w zaskarżonym wyroku. Wnikliwa analiza akt sprawy wskazuje na konieczność częściowego uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez obniżenie wysokości alimentów zasądzonych na rzecz powódki.

Słusznie wskazał Sąd Rejonowy na treść art. 60 § 2 kpc, regulującego kwestie obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Rozwód pociągnąć musi za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego. Zakres świadczeń zobowiązanego musi być „odpowiedni” w stosunku do usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Istotne pogorszenie sytuacji materialnej uprawnionego małżonka ma miejsce wtedy, gdy po orzeczeniu rozwodu jego sytuacja jest wyraźnie mniej korzystna w porównaniu ze stanem przed rozwodem. Bezspornym jest, że sytuację materialną uprawnionego wyznaczają z jednej strony jego usprawiedliwione potrzeby, z drugiej zaś strony środki, jakimi małżonek niewinny, przy pełnym wykorzystaniu swych możliwości zarobkowych i majątkowych, rzeczywiście rozporządza. Sąd Najwyższy w wytycznych z dnia 16 grudnia 1987 r., uprawniony ma prawo do „bardziej dostatniego” poziomu życia, jednak nie na równej stopie życiowej ze zobowiązanym.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać można, że powódka obecnie znajduje się w sytuacji mniej korzystnej niż w chwili rozwodu, co spowodowane jest z utratą przez nią zatrudnienia. Niewątpliwym jest również, że w sytuacji gdyby powódka pozostawała nadal w związku małżeńskim jej sytuacja materialna byłaby lepsza. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego. Tym niemniej nie sposób odmówić również słuszności argumentacji zawartej w apelacji pozwanego, który słusznie podał, że opuszczając wspólne mieszkanie stron pozostawił je do wyłącznej dyspozycji powódki oraz wspólnych córek, co bezspornie stanowi przysporzenie dla powódki. Nadto podkreślenia wymaga, podnoszona przez pozwanego okoliczność, że obniżenie, zasądzonych od niego na rzecz powódki alimentów, do kwoty po 300 złotych spowodowałoby, że strony dysponowałyby miesięcznie praktycznie identycznymi środkami, tym bardziej jeśli się uwzględni wysokość dochodu uzyskiwanego przez powódkę. W tym miejscu wskazać należy, że powódka od września 2014 roku jest na stażu w Sądzie Rejonowym i w związku z tym uzyskuje dochód w wysokości 1400 złotych miesięcznie. Stąd też uznać należy, że wysokość dochodu powódki, wyższy aniżeli uzyskiwany przez nią w czasie wyrokowania przez Sąd Rejonowy, umożliwia zmniejszenie wysokości alimentów od pozwanego do kwoty po 300 złotych miesięcznie. Łączna wysokość środków jakimi dysponować będzie aktualnie powódka, jest bardzo zbliżona do tych, jakimi dysponuje pozwany, po dokonaniu odliczeń ogółu wydatków związanych z jego bieżącymi zobowiązaniami finansowymi.

Reasumując powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie i dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzekł jak w punkcie I zaskarżonego wyroku.

W punkcie II wyroku, Sąd na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zmniejszył kwotę kosztów sądowych zasądzonych od pozwanego do kwoty 260 złotych, z uwagi na mniejszą wysokość alimentów zasądzonych od niego na rzecz powódki.

W punkcie III orzeczono na podstawie art. 102 kpc, mając na uwadze charakter sprawy, jak i sytuację materialną powódki.